

Bywało!



WŁADYSŁAW SYROKOMLA

GAWĘDY

Bywało!

GAWĘDA Z SAMYM SOBĄ. URYWEK

Ej oddałbym, oddał i duszę, i ciało,
Gdyby się tak rażno jak dawniej hulało!
Ej dawniej lubilem, gdy bratnio i szczerze,
Zimowym wieczorkiem gromadka się zbierze,
I na niej uradzą z chychotem i krzykiem,
Daleko... daleko pojechać kulikiem —
Rząd sanek po drodze jak wicher ucieka
I słyhać gwar dzwonek z daleka, z daleka...
A rumak, co leci nie znając zawodu,
Gdy stuknie podkową... aż skra tryśnie z lodu,
A droga po śniegu utarta i gładka,
A księżyc zza chmurki patrząc z ukradka¹
Na nasze zabawy, na nasze tu życie, —
Puszcza się kuligiem po ciemnym błękanie.
Ja wiozę, bywało, i strzegę, i tulę
Milutką istotę, com kochał tak czule,
Ej słodkoż to jechać, gdy szczęście me przy mnie,
Jest kogo utulić na wietrze, na zimnie,
I gwarzyć, i marzyć, i prosić u Boga,
Ażeby najdłużej przewlekła się droga.

Wiatr ciepły nas kąpie, a zorza choć blednie,
Od gwiazdek, od śniegu widniutko jak we dnie,
My lecim i lecim, po górach, po błoni,
Nasz kulig szeleszcze², tępoce i dzwoni.
A tam gdzieś w pomroce za milę, czy dalej,
Czy w chatach wieczorne łuczywo się pali?
Czy gwiazdka błyszcząca? czy wilk okiem mruży?
Czy światło gościnne, cel naszej podróży?
Małutka iskierka, to błysnie, to znika,
Hej prosto na ogień skierować kulika!
O coraz ognistsze zwiększają się kréski,
To blaski od okien, to dworek litewski.
Gospodarz nim zaśnie, nim światło zagaśnie,
Hej żywo przed ganek zajedziem hałaśnie!
Drużyna drużynę serdecznie spotyka,
A gwaruż tam gwaru! bo radzi z kulika,
A śmiechuż tam śmiechu! a szeptów do ucha!...
Kominiek przyjaźnem ogniskiem wybucha,
Wieczera na stole, od końca do końca —

Zabawa, Młodość,
Wspomnienia, Marzenie

¹z ukradka — dziś: ukradkiem. [przypis edytorski]

²szeleszcze — dziś: szeleści. [przypis edytorski]

Złocięją rzędami kielichy jak słońca...

Wypiwszy, spożywszy z bożego coś daru,
Na nowo ochota do śmiechów, do gwaru,
Pustota i figle krzyżują się wkoło,
Po prostu, niewinnie, serdecznie, wesoło,
U starców od ruchu orzeźwi się łono,
Dziewicom jagody³ różami zapłoną,
Ich oczki strzelają niewinnie, lecz śmiało,
A młodzież, och młodzież! — już serce stopniało.
Ej słodkoż to słodko, oblawszy się potem,
Na wiązce murogu⁴ zasypiać pokotem⁵!
Zasypiać dumając o przeszłej zabawie,
I marzyć toż samo, co było na jawie...

Lubiłem to niegdys — o Boże mój, Boże!
Dlaczegoż, gdy rękę na sercu położę,
Tak bije mi tętno, tak łzy z oczu biega⁶?...
O gdyby choć dzionek wesela dawnego,
Ej hulałbym hula! daremna podnieto!
Już nie to u ludzi, i w sercu już nie to!
Już kulig na Litwie nudoty⁷ nie zgłuszy,
Już sanki i dzwonki nie starczą dla duszy!

1847

³jagoda (daw.) — policzek. [przypis edytorski]

⁴murog (bialorus.) — siano najlepszego gatunku, pochodzące z suchych łąk położonych między polami uprawnymi. [przypis edytorski]

⁵pokotem — jeden obok drugiego rzędem. [przypis edytorski]

⁶biega — dziś: biega. [przypis edytorski]

⁷nudoty — nuda, znużenie. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-gawedy-bywalo>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Syrokomla, Gawędy i rymy ulotne, Nakładem Księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1853.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Utwór powstał w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”, realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.